

GAZETA GDAŃSKA

Wychodzi codziennie w południe z datą na dzień następny z wyjątkiem niedziel i świąt.

Pismo dla ludu polskiego.

Miejscem zobowiązań i dopełnień jest Gdańsk. W sprawach sądowych dla Polski — Tczew.

Przedpłata w Polsce wynosi kwartalnie 45,00 marek polskich już z odnośnikiem do domu przez listowego. Ogłoszenia inseratów zamieszczanych w Polsce po 4,50 mk. pol. za jednolamowy wiersz nonparel. Reklamy na pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparel po 13,50 mk. Reklamy za tekstem po 9,00 mk. wiersz nonparel.

XXXX Poztowe konto czekowe w Warszawie: Poczta Kasa Oszczędności nr. 170 004. XXXX

Zobowiązanie co do zamieszczenia ogłoszeń w pewnej oznaczonej wielkości, albo przepisano data lub na bliżej określonym miejscu w tym lub innym numerze — nie przyjmujemy w ogóle. Zlecenia ogłoszeniowe uchodzą i wteczas za wykonane, gdy pod tym względem wypadną nieszczęśliwie.

Redakcja i Eksped. w Gdańsku teraz: Grobla Przedm. 49, Rękopisów nam nadesłanych później Rynek Kaszubski 21. — Tel. 1781 i 737. — nie zwracamy. —



Przedpłata w Wolnym Gdańsku wynosi kwartalnie 9,00 mk. niemieckich z odnośnikiem do domu. Ogłoszenia z obszaru Wolnego Gdańska po 1,50 mk. niem. za jednolamowy wiersz nonparel. Reklamy na pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparel po 4,50 mk. Reklamy za tekstem po 3,00 mk. z wiersz nonparel.

XXXX Pocztove konto czekowe w Gdańsku: Postcheckkonto Nr. 5124 in Danzig. XXXX

Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmujemy tylko do godziny 1-szej w południe. Później zamówione ogłoszenia kosztują 50 proc. więcej, która to kwota zapłacić należy przy zamówieniu. Przy konkursach, akordach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej.

Filija w Tczewie dla Polski Główny zakład i drukarnia w Gdańsku: ul. Dworcowa 1. Skrzynka poczt. 22. Obszar miejski 12 (Stadtgebiet 12). Tel. 1781 i 737.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Rok XXXI. ||

Gdańsk, na wtorek 19-go kwietnia 1921 r.

|| Nr. 84.

QUO VADIS, BRITANNIA.

Paryż, w kwietniu.

W sprawie Śląska Górnego, według wiadomości, zaczerpniętych z najlepszych źródeł, napotykałyśmy na opór Anglii. Nie wiemy jakie rozwiązanie gotuje nam rząd p. Lloyd-George'a, ale wiemy, że nie chce zgodzić się na przyznanie Polsce tego obszaru śląskiego, który większością wypowiedział się za Polską.

Tak to rozumie p. Lloyd-George zasadę narodowości, którą do Polski wszędzie i zawsze stosował. Na zasadzie narodowości się opierając, pozbawił nas Gdańska. Zasady narodowości pilnie strzegąc — pozbawił nas Prus Wschodnich i połowy Śląska Cieszyńskiego. Zasady narodowości broniąc — nie chciał nam półtora roku temu przyznać Galicji Wschodniej. Wreszcie zasady narodowości mając pełne usta, chce nas p. Lloyd George pozbawić Śląska Górnego.

Musimy więc stąd wynioskować, że dla p. Lloyd George'a zasada narodowości jest tylko taranem do osłabienia i wyćnięcia Polski. W takich warunkach nasuwa się pytanie, czy chodzi mu w istocie o utrzymanie Państwa Polskiego przy życiu.

Piszemy to z całą świadomością wagi słów, których używamy. Urzędnicy „Foreign Office'u” znów się pewnie poskarżą na gwałtowność ataków prasy polskiej na W. Brytanię. Ale zaiste, trudno jest wypisywać hymny pochwalne na cześć angielskich mężów stanu i ich organów wykonawczych, kiedy się ich widzi przy pracy. Przykładów jest tysiące.

Weźmy sprawy Gdańska. Jak się zachowywał Sir Reginald Tower, wiemy wszyscy. Jego następca gen. Haking, wystawił sobie świadectwo swym raportem w sprawie mandatu wojskowego, gdzie pozwolił sobie nawet na znane odezwanie się o uczuciach narodowych naszych rodaków pomorskich. A mało kto wie, że w roku zeszłym jeden z podwładnych sir Reginalda, kap. Charley, radził Polakom sojusz z Niemcami jako jedyny środek.. na rozwiązanie wszelkich trudności, z jakimi Polska dziś się zmaga.

Przejdźmy do sprawy Śląska Cieszyńskiego. W jej rozwiązaniu, gwałcąc zasadę narodowości, p. Lloyd George i jego otoczenie odegrało rolę bardzo wybitną. Jak wszyscy pamiętamy, sprawa ta wypłynęła (obok innych) w Spa. Wzmianka za rzekomą pomoc w Polsce. Wszak z bolszewikami, p. Lloyd George wymógł między innymi na p. Wł. Grabskim zgodę na arbitraż Rady Naczelnej w sprawie granicy na Śląsku Cieszyńskim. Otóż, choć decyzja zapadła w Paryżu dopiero 28 lipca r. z., to jednak już w Spa 10 lipca przyszłą granicę opracowali pp. Benes i.. Filip Kerz, sekr. prem. ang. Granicę tę, z bardzo nieznaczniemi zmianami przyjęła konferencja ambasadorów.

Takich przykładów moglibyśmy wylizować więcej, bo — powtarzamy — jest ich tysiące. Ale przejdźmy do Śląska Górnego, gdzie, także nie brak przykładów „bezsronności” agentów angielskich. Np. major Ottley, notoryczny germanofil, musiał być nawet odwołany ze stanowiska komisarza powiatowego w Bytomiu. Zaś major Corks, szef departamentu górniczego w Komisji Międzysojusznicy, wysłał już nie jeden raport, w którym dowodzi, że Polsce węgiel śląski jest niepotrzebny.

Oficer ten inspirował najwidoczniej artykuł pułkownika Repington'a w „Daily Telegraph” z 5 kwietnia. „Polacy, pisze płk. Repington, lepiej wyjdą na intensywnym eksploataowaniu Zagłębia Dąbrowskiego niż na poszukiwaniu gdzieindziej węgla, którego mało potrzebują”.

Jest to twierdzenie, którego powinienby się wystrzegać pisarz, pretendujący do pisma poważnego i źródłowego. Polska bowiem, która przed wojną zużywała rocznie 19 i pół miliona ton węgla, z Zagłębia Dąbrowskiego wydobywała rocznie tylko 6.800 tysięcy ton. Resztę dopełniała ze Śląska Górnego (7 i pół miliona rocznie) oraz z Westfalii, z dzisiejszej Czecho-Słowacji i z Zagłębia Donieckiego (1.850 tys. ton). Dziś, wobec odpadnięcia dowozu z Zagłębia Donieckiego, konsumpcja węgla górnośląskiego, spożywanego przez Polskę wzrosła z 7 i pół miliona na 9.350.000 ton rocznie, zatem będzie Polska sama spożywać co najmniej 23 proc. ogólnej produkcji Śląska Górnego. W ciągu lat najbliższych stosunek ten wobec rozwoju przemysłu w Polsce jeszcze wzrośnie.

Ale płk. Repington woli nie liczyć się z cyframi i wprowadza w błąd opinie angielskie, głosząc, że Polsce węgiel śląski jest niepotrzebny. Tymczasem węgiel ten stanowił przed wojną 40 proc. naszego spożycia, a po oddaniu nam Śląska stosunek ten wzrośnie do 50 proc. i więcej.

Na argument ten p. Lloyd George i jego rząd wydaje się być głuchym. Czyż nie wie premier angielski, że nie dawczy nam polskiej części G. Śląska, nie dawczy nam kraju, który dnia 20 marca mimo wszystko zmanifestował swą polskość, dałby Niemcom w ręce instrument ogromnej presji gospodarczej na Polskę, nie mówiąc już o tem, iż złamałby najelementarniejsze zasady sprawiedliwości wobec wrogich zamiarów Niemców względem nas? Wobec tego, że nie pogodzili się jeszcze Niemcy z traktatem wersalskim i że czekają tylko na sposobność, aby go zacząć burzyć od wschodu, p. Lloyd George nie może mieć żadnych złudzeń co do sposobu, w jaki Niemcy użyliby atutu śląskiego w polityce rewantu w ogóle, a w polityce antypolskiej w szczególności.

Dlaczegoż więc koła rządowe angielskie planują pogwałcenie woli ludności śląskiej, pogwałcenie słusnych praw Polski i pogwałcenie interesów Europy całej. Czyż p. Lloyd George nie wie, iż bez kopalni i bez hut śląskich, których Niemcy nie potrzebują, Polska się nie wzmocni i nie rozwinie, że będzie wiodła żywot suchotniczy i niepewny. Do czego to wszystko prowadzi? Polacy są narodem cierpliwym i wytrzymałym, choć pewni cudzoziemcy lubią mówić o nich co innego, ale jaki naród przylgłaby się cierpliwie i bezczynnie powolnemu rujnowaniu jego domu, stopniowemu szarpaniu i zatrutowaniu jego organizmu, a na to się właśnie zanosi.

Los, jaki Polskę bez Śląska czeka, jest dwójaki: albo nowa niewola, albo sojusz z Niemcami, co wychodzi na jedno. Niemcy wówczas znów stałyby się tą wielką potęgą, z którą znów walczyć musiałaby W. Brytania.

Czy po 800.000 Anglików życie swe oddało w ciągu wielkiej wojny.

I dlatego pytamy: „Quo vadis Britannia?”

Kaz. Smogorzewski.

W obronie Górnego Śląska.

Warszawa, 18. kwietnia. (EE.) Ludność powiatów zachodnich Górnego Śląska zgłosiła się do Komitetu międzysojusznicy i podając samorzutnie swój protest z szeregiem podpisów, domaga się rewizji wyniku plebiscytu. Okazuje się, że bez emigrantów i bez teroru nie-

mieckiego większość polska w powiatach zachodnich byłaby bardzo znaczną.

W powiecie oleskim prócz 4 gmin byłaby większość za Polską.

General Le Rond po tygodniu pobytu w Paryżu przybywa do Opola. Odbył szereg narad z członkami rządu.

Warszawa, 18. kwietnia. (EE.) „Kurjer Poranny” podaje, że w związku ze spra-

wą Górnego Śląska wyjeżdża do Paryża Dmowski.

Konferencja w sprawie Wileńszczyzny.

Bruksela (EE.) Przybyli delegaci litewscy. Konferencje rozpoczną się prawdopodobnie po 30 kwietnia.

„Komendant Piłsudski” w Helsingforsie.

Helsingfors, 18. kwietnia. (EE.) Przybył tu oficjalnie okręt polski „Komendant Piłsudski”. Odbyło się przyjęcie z udziałem ministrów, posłów i przedstawicieli prezydenta. Oficerowie okrętu zostali przyjęci przez prezydenta państwa.

Obecny stan rokowań polsko-gdańskich.

O stanie rokowań polsko-gdańskich, otrzymaliśmy od p. wiceministra Plucińskiego następujące informacje:

W ubiegłym tygodniu od 11 do 16 bm. rokowania polsko-gdańskie odbywały się w Gdańsku.

W komisjach komunikacyjnych najbardziej aktualną stała się sprawa stosunku tych rokowań do kompetencji Rady portowej, co znowu pozostaje w związku z zasadn. decyzjami, jakie powezmą Rady portu i międzysojusznicy Komisja podziału mienia. To też obrady w tych komisjach prowadzone są z tem zastrzeżeniem, iż postanowienia Komisji o tyle tylko uważane być mają za dokonane, o ile wskutek uchwał Rady portu, lub Komisji podziału mienia, stan rzeczy nie ulegnie zmianie. Bardzo intensywnie pracuje Komisja pocztowa, która nadal pozostaje w Gdańsku.

W Komisji dla spraw aprowizacji, surowców i opału stwierdzono ze strony polskiej gotowość dostarczenia zboża Gdańskowi przez Polskę i to w takich ilościach, aby racje chleba zostały zrównane z racjami, obowiązującymi w Województwach Poznańskim i Pomorskim, od czasu wejścia w życie zawrzeć się mającego układu polsko-gdańskiego.

Obecny stan rzeczy, tj. powstrzymanie się Polski od dostarczania żywności, nie jest, jak już delegacja polska niejednokrotnie oświadczyła, żadnym środkiem represyjnym, lecz automatyczną konsekwencją obecnego położenia. Z chwilą zawarcia układu gospodarczego z Gdańskiem, troska o wyżywienie Gdańska, w rozmianach stosowanych w b. dzielnicy pruskiej, spada na Polskę. W tym wypadku Polska zobowiązała się nawet do przyznania układowi w tej dziedzinie mocy wstecznej i wypłaci Gdańskowi całą różnicę między ceną zboża poznańskiego a zboża zagranicznego, jakie Gdańsk nabywał, za okres poczynający się od d. 1 marca b. r.

Komisja dla spraw rozrachunkowych uzgodniła, że do komisji tej należą tylko rozrachunki związków samorządowych, których obszar przecina nowa granica. Prócz tego delegacja gdańska zgodziła się na uprzywilejowanie aktów i materiałów komisarzom polskim dla przygotowania rozrachunków.

Komisja dla spraw płatności w obu walutach zmieniła swą nazwę na Komisję finansową i przyjęła w zakres działania prócz spraw walutowych także sprawę obrachunków za prowadzoną tymczasowo przez Gdańsk administrację urzędów komunikacyjnych i innych za czas po 10 stycznia 1920 r. wedle art. 23 konwencji.

Prace komisji dla spraw rybołówstwa zostały na wniosek delegacji gdańskiej odroczone, przez co aktualna ta sprawa nie może być na razie załatwiona.

Przyspieszenie prac tej komisji byłoby bardzo pożądane, gdyż od 1 marca nie ma na morskiej granicy polsko-gdańskiej żadnego stanu prawnego, z oczywistą szkodą tak rybaków polskich, jak gdańskich.

Dalsze rokowania przewidziane są w tym tygodniu w Warszawie i to przede wszystkim w komisji dla spraw celnych, dla spraw finansowych i kolejowych.

Przewodniczący delegacji polskiej oświadczył delegacji gdańskiej, że strona polska gotowa jest rokować stale bez jakiegokolwiek przerwy.

Na pytanie, odnoszące się do granicy gospodarczej między Wolnym Miastem a Polską oświadczył p. Pluciński, iż we wspólnym protokole, spisany d. 9 kwietnia b. r. obie strony zgodziły się na zniesienie granicy gospodarczej. Okres przejściowy obliczony jest na miesiące.

Odkrycie machinacji Senatu gdańskiego. (Mowa dra Kubacza.)

M. P. Pan prezydent Sahn oświadczył, że frakcja polska zdradziła frakcję lewicową przebieg rokowań polsko-gdańskich. Wobec tego stwierdził p. Rahn (kom.), że nie tylko jego stronnictwo, ale cała lewica tego domu informację tę odebrała. Co się tyczy poufności rokowań polsko-gdańskich stwierdzam na samym wstępie, że materiał udzielony partiom lewicowym nie zawierał ani jednego szczegółu poufnego. A więc jeżeli chodzi o zdradę poufności materiału i informacji tylko partii komunistycznej, to wywody dra Sahna byłyby nieprawdziwe. Kwestja, o którą się sprawa toczy, jest ta: Czy ma poseł prawo materiału, w którego posiadanie w jakikolwiek sposób przyjdzie nawet materiał pochodzący ze źródła obcego państwa, użyć i swym kolegom udzielić lub nie? Stwierdzam przy tem, że materiału tego nie odebraliśmy od rządu polskiego ani od zastępców jego, tylko od pewnego urzędnika komisji Stoje na stanowisku, że taki poseł ma nie tylko prawo, ale nawet obowiązek informowania albo korzystania z materiału w sposób dozwolony. Takie stanowisko zajęliśmy.

M. P. Zwracam Wam tylko uwagę na historyczny rozwój pertraktacji gospodarczych. Tu z tego miejsca powiedział przedstawiciel senatu, że pertraktacje gospodarcze trzeba było zerwać, gdyż cena, którą Polska żądała, była tak wygórowana, że delegacja gdańska żadną miarą na nie zgodzić się nie mogła. Wrażenie, jakie po tych rewelacjach zapanowało, było deprymujące, a przedewszystkiem, gdy p. senator Volkmann oświadczył, że wobec tego Gdańskowi grozi katastrofa żywnościowa, że musza z granicy wskutek tego sprowadzić zboże chlebne, co za sobą pociągnie ogromne podrożenie chleba. Wobec tego wystąpiła lewica z otwartą groźbą przeciw rządowi polskiemu. W wydziale głównym żądała lewica apodyktycznie od przedstawicieli rządu wyjaśnień i zdradzenia tej wygórowanej ceny rządu polskiego. Niestety! senat milczał. Dopiero kilka tygodni później dowiedziano się od senatu, że Polska żądała... zniesienia granicy gospodarczej. Wobec tego lewica osłupiała. A więc to było to horrendalne żądanie Polski! A więc to, czego Polska, czego każdy obywatel W. M. Gdańska sobie najgorzej życzy i przypuszcza, iż niema w tej izbie ani jednej osoby, która by w skrytości serca nie miała tych samych życzeń. Dlategoż wskazywano na horrendalną cenę, którą Polska żądała, a której senat nie mógł uwzględnić? Frakcja słusznie więc podejrzewać musi, że był to sztuczny argument, rzucony wśród masy, ażeby zrzucić ze siebie odium podrożenia chleba i zapisać na konto Polski. My upatrujemy w tem tylko niedozwolone, ale wprost karygodne podjudzanie ludu robotniczego przeciw Polsce, roznosił przez rząd gdański szerzone. Uważamy to za gwałcenie interesów W. M. Gdańska i dlatego uważaliśmy za swój obowiązek postarać

się o materiał i partiom lewicowym gołą prawdę o przebiegu pertraktacji wyjawic. A teraz przychodzi do pertraktacji kolejowych. Chcecie 40 milionowy niedobór kolei gdańskich doliczyć do etatu W. M. byleby koleje nie dostały się w ręce polskie. Postępowanie to godzi wprost w egzystencję Wolnego Miasta. Pan Sahn chce za wszelką cenę utrzymać suwerenność W. M. Gdańska, boć prezydentem być suwerennego chociaż miniaturowego państewka jest zaszczytem nie lada. Senat gdański chce dysponować granicami gospodarczymi W. M. Gdańska i nie chce dopuścić, aby polscy urzędnicy kolejowi przybyli do Gdańska. Ponieważ prawica ma większość, więc robi co jej się podoba a skoro my te ciemne ich ścieżki oświeciliśmy i wyjawiliśmy, nie tylko skorzystaliśmy wobec W. M. Gdańska z naszego prawa, ale spełniliśmy także nasz obowiązek (liczne brawa u Polaków i Lewicę).

O polską służbę morską.

Każde państwo, posiadające wybrzeże morskie, musi mieć do dyspozycji własne obserwatorium morskie, celem spełniania obsługi morskiej. Poprzednio niemieckie wybrzeże Bałtyku podlegało obserwatorium „Deutsche Seewarte“ w Hamburgu. Po wojnie wskutek podziału wybrzeża morskiego powstała podobna instytucja w Królewcu pod nazwą Landeswetterwarte und nautisches Observatorium. Te niemieckie instytucje czyniły zabiegi o obsługę wybrzeża polskiego. Oczywiście rząd polski nie może uwzględnić tych starań ze względów praktycznych i zasadniczych. W sprawie tej ukazał się w „Kurjerze Warszawskim“ z 12 b. m. artykuł p. M. B. p. t. „Meteorologja na wybrzeżu polskiem“. Autor wywodzi w tym artykule, co następuje:

Również Wolne Miasto Gdańsk poczyniło starania o założenie własnego obserwatorium morskiego najpierw przy politechnice we Wrzeszczu, a potem w Nowym Porcie i zabiega także o powierzenie mu obsługi wybrzeża polskiego.

Zadania podobnych zakładów, mających na celu obsługę wybrzeża, można — ująć następująco:

- 1) Prowadzenie pomiarów na wybrzeżu własnym i wyznaczenie dróg wodnych przez ustawianie odpowiednich znaków;
- 2) ustawianie analogicznych znaków na lądzie: latarnie, bakany i t. p.;
- 3) poprawianie map morskich na podstawie pomiarów bądź to własnych, bądź też czynionych przez inne państwa. Należyte szybkie ogłaszanie zmian, mogących zajść w pobliżu wybrzeża własnego. Uzupełnianie map dla użytku statków własnych i obcych;
- 4) służba przyrządów; kompas, sekstanty, lampy pozycyjne i t. p.;
- 5) służba chronometryczna;
- 6) służba meteorologiczna.

bez różnicy stronnictw okryła się żałobą — w kościołach zaś w czasie Mszy Św. miast dzwonek, jak w Wielki Piątek, ozwały się kołatki.

Nie zawieziono jednak Felińskiego do Petersburga, lecz internowano w Gutyżynie, gdzie rozpoczęły się ohydne targi, zmierzające jedynie do tego, aby zniewolili go do cofnięcia słów swoich i wyparcia się swej godności. Jako „pośrednik“ powołany został przez cesarza sekretarz stanu Platonów, który zaczął krążyć między Petersburgiem i Gutyżyną, przywożąc srodzko-podstępne, a plugawe propozycje, wreszcie oświadczył, że cesarz chce mieć na piśmie „tłumaczenie“ Felińskiego, prosi przeto o spisanie go w formie memoriału, czy listu.

Niestety, nie jesteśmy w możności podania tu w całości brzmienia listu, który na skutek tego wezwania Feliński cesarzowi przesłał. Rozwija on w nim myśl, że miłość ojczyzny jest uczuciem równie wrodzonym i niezależnym od woli, jak miłość rodziców, że nikogo przeto odpowiedzialnym za nie czynić nie należy, gdyż niesłusznie byłoby karać człowieka za to, co od woli jego nie zależy; że nie jest też winą Polaków, jeżeli mają świętą i bogatą historyczną przeszłość, wzdę

W celu wykonywania zadań powyższych założono dla wybrzeża polskiego urząd hydrograficzny przy departamencie dla spraw morskich, który funkcjonuje, jako służba hydrograficzna dowództwa wybrzeża morskiego. Służba ta obejmuje w dziale meteorologicznym prowadzenie spostrzeżeń i wypracowywanie ostrzeżeń. Nadto wydawane są mapy pogody w druku raz dziennie a w opracowaniu cztery razy dziennie.

Instytucje w rodzaju omówionych musi zakładać i utrzymywać każde państwo, posiadające wybrzeże, a to nie tylko ze względu na interes własny, lecz i z obowiązków międzynarodowych. Działalność tych instytucji służy celom żeglugi morskiej międzynarodowej; nadto obsługiwana być też musi i marynarka wojenna własna w całej pełni. Z podobnych powodów dąży do założenia takich instytucji także i Wolne Miasto Gdańsk, choć samo nie ma posiadać jednostek wojennych.

Ze strony niemieckiej nie możemy oczekiwać niczego prócz uprzedzenia i krytyki nieprzychylniej. Ich „uprzejma“ gotowość obsługi naszego wybrzeża, wyrażona początkowo przez Hamburg, następnie przez Królewiec, a obecnie także i przez Wolne Miasto Gdańsk, to nie innego, jak tylko chęć postawiania nas w zależność, do której musimybyśmy dopłacać zarówno materialnie, jak moralnie. Niemcy śledzą z uprzedzeniem wszystkie nasze poczynania i starają się nas oczerniać przy każdej sposobności, jakkolwiek nie o wszystkich takich wypadkach się dowiadujemy. Do niekorzystnego dla nas sądu Anglików co do tego, że nie jesteśmy w możności zaprowadzenia należytej obsługi wybrzeża, przyczynia się niewątpliwie sugestja niemiecka.

Instytucji nasze powinny się umieścić w takich warunkach i tam, skąd wybrzeże nasze najlepiej obsłużyć można, gdzie nasze statki wojenne i handlowe najlepiej będą mogły odbierać wszelkie potrzebne im dane, gdzie wreszcie największa będzie łączność z żeglugą obcą. Przedstawicielstwo nasze dla spraw wojskowych w Gdańsku wykorzystało nadarzoną sposobność i nabyło budynek w bardzo dobrem położeniu portem (Nowy Port, ul. Portowa 37). Poza tem, że położenie tej siedziby pozwala mieć na oku cały ruch portowy, ma ono jeszcze i te korzystne strony, że:

- 1) w bezpośredniej bliskości znajdują się najważniejsze urzędy portowe, jak: urząd pilotowy (Lotsenamt), urząd budowy portu (Hafenbauamt), wolny port (Freihafen i. t. d.);
- 2) najważniejsze towarzystwa żeglugi miejscowe i zagraniczne mają w pobliżu swe biura.

Gdybyśmy posiadali odpowiedni port na wybrzeżu własnym, gdzieby istniały odpowiednie warunki dla licznej frekwencji statków tak naszych, jak i obcych, niewątpliwie tambyśmy mieli swą siedzibę nasze odpowiednie instytucje hydrograficzno meteorologiczne. Na leży więc wyczekiwać ukończenia budowy projektowanego portu w Gdyni.

Jednak umieszczenie takich instytucji w Gdyni już obecnie, zanim port ten stanie się rzeczywistością, byłoby dla nich tylko utrudnieniem w spełnianiu ich zadań, zamiast być pomocą.

Natomiast ześrodkowanie tych instytucji naszych w nowym porcie obok Gdańska, przedstawiałoby te poważne korzyści, jakie wynikają z bezpośredniego i ciągłego zetknięcia z żeglugą międzynarodową, a więc z możności ciągłego pogłębiania wiedzy fachowej i doświadczenia i t. d. Nadto instytucja polska, dobrze funkcjonująca i umieszczona w Gdańsku, uczyniłaby zbytecznem „Observatorium der Freien Stadt Danzig“.

Rada portowa w Gdańsku, będzie miała więc wybór między dwiema takimi instytucjami i jeżeli — jak się powinno przypuszczać — będzie ona kierowała się tylko motywami rzeczowymi, to pod względem praktycznym celowo umieszczona, należyte urządzone i sprawnie funkcjonująca instytucja polska miałaby tę właśnie przewagę i otrzymałaby od rady portowej mandat do obsługi wybrzeża gdańskiego. Stanowiłoby to znaczny krok naprzód w ugruntowaniu w Gdańsku wpływów polskich.

Wydział meteorologiczny musi z natury rzeczy być połączony ze sprawnie działającą radiostacją, która też jest umieszczona w tym samym budynku wspomnianym w nowym porcie. Wydział meteorologiczny polski w nowym porcie pomimo szeregu personelu znajduje się już w takim stadium rozwoju, że mógłby wytrzymać porównanie z analogiczną instytucją Wolnego Miasta Gdańska, która się tam organizuje. Mógłby też ten wydział meteorologiczny polski z dobrym skutkiem obsługiwać żeglugę międzynarodową, co dałoby się z pewnością przeprowadzić także co do innych wydziałów służby hydrograficznej polskiej.

Państwowy instytut meteorologiczny w myśl przytoczonych motywów wyraża stanowcze przekonanie, że daleko słuszniejsze jest w obecnych warunkach pozostawienie omawianych instytucji polskich w Gdańsku, niż przeniesienie ich do Gdyni, a to zarówno ze względów rzeczowych, jak politycznych.

Delegacja Ligi Narodów w Warszawie.

Warszawa, 16. 4. (PAT.). Na zaproszenie rządu polskiego przybyli do Warszawy członkowie Ligi Narodów, należący do komisji epidemicznej dla ustalenia programu dalszej walki z epidemiami. Pierwsze posiedzenie z udziałem członków msj Lg Narodów odbyło się wczoraj w Ministerstwie Zdrowia Publicznego pod przewodnictwem kierownika ministerstwa dra Chodźki.

Pokłosie górnośląskie.

Bytom, 16. 4. (PAT.). Nadzwyczajny sąd koalicyjny w Bytomiu skazał pewnego kupca niemieckiego na pięć lat więzienia za przechowywanie tajnego składu broni i amunicji. Wymierzono najwyższą z przewidzianych kar, gdyż ilość znalezionej broni — 60 karabinów i 9 tysięcy naboju, wskazywał wyraźnie na to, iż ma się tylko do czynienia z tajną organizacją wojskową.

Od chwili internowania w Jarosławiu rozpoczęło się długie pasmo lat samotności, wygnania i tułaczki.

Śród licznej korespondencji pracy literackiej i dobroczynnej podtrzymywał on jedność ciała i ducha przez dalekie piesze spacerowanie — bo „wyjazd“ był mu wzbroniony. To też w rozległym promieniu wkoło Jarosławia, na wybrzeżach Wołgi ludność wiejska dobrze znała i kochała się przed wyniosłą postacią „polskawo mitropolita“, prosząc o błogosławieństwo oraz przebaczenie różnych przewinień — najczęściej pijaństwa.

W podobny sposób dokonał żywota na półwygnaniu w zapadłym kącie Galicji, ucząc dzieci, zakładając nową zakłady „Rodziny Marii“ śród niezmaczonej pogody ducha, stosując bez cienia afektacji ewangeliczną zasadę ubóstwa, oddając zawsze bez troski ostatni grosz, tak, że gdy skończył Księżę Kościoła, pozostawił po sobie królewski spadek; jedną sułannę, brewiarz — i bardzo, a bardzo wiele cichej miłości ludzkiej.

To też naród, do którego należał i który ów spadek dziedziczny, stał nad jego grobem wdzięczny i dumny.

Takie to prochy przyjeżdża we czwartek archikatedra warszawska.

KONIEC.

Arcybiskup Feliński.

(Dokończenie.)

Najjaśniejszy Panie, Opatrzność to zleciła Ci rządy tego narodu, ona, też wesprze Cię i ona gotuje Ci koronę wiekuiściej chwały, jeśli osuszysz wreszcie te łez i krwi potoki, co płyną od tak dawna w Polsce. Przebac, Naj. Panie, śmiałości słów moich, lecz chwila zbyt uroczysta. Przebacz pasterzowi, który będąc świadkiem nieograniczonych nieszczęść, śmie wstawić się za trzodą swoją“.

Od chwili wysłania tego listu los Felińskiego był przesadzony, a nawet przyjazne mu petersburskie sfery katolickie uprzedziły go o miejscu późniejszego wygnania, radząc ucieczkę za granicę — radą, której tego typu człowiek psychicznie wprost spełnić nie mógł.

W połowie więc 1863 r. otrzymał on polecenie udania się do Petersburga, dla zdania przed monarchą sprawy ze swego postępowania. W asystencji więc adiutanta w. księcia, Kirejewa, który otrzymał polecenie „czuwania nad potrzebami“ arcybiskupa oraz — pomocy dwóch agentów policyjnych, która tym razem

Opieka nad dziećmi w Polsce.

Powołany do życia w r. 1919 przez departament opieki nad dziećmi i młodzieżą ministerjum zdrowia publicznego centralny komitet pomocy dla dzieci, zorganizowany później w państwowy komitet pomocy dzieciom, przekształcono na zasadzie zatwierdzonego statutu w myśl dezyderatów, sejmowych komisji zdrowia i opieki społecznej w wieczystą fundację p. n. „Polsko-amerykański komitet pomocy dzieciom”.

Fundacja jest instytucją społeczno-humanitarną. Powołano ją do życia w celu utrwalenia wielkiej akcji humanitarnej odżywiania dzieci w Polsce, zapoczątkowanej przez społeczeństwo amerykańskie dla utrwalenia węzłów przyjaźni i wspólnej pracy Polski i Ameryki.

Celem fundacji jest niesienie jak najszerszej pomocy dzieciom na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, przy ujęciu całokształtu zadań opieki, zaczawszy od niemowlęctwa, a kończąc na wieku pozaszkolnym.

Dotychczasowa akcja odżywiania dzieci i dostarczania odzieży prowadzona dzięki pomocy wielkiego przyjaciela Polski, Herberta Hoovera, podług ogólnej ilości i wartości do stycznia r. b. przedstawia się w dostarczaniu maki — 23.113 ton, mleka — 11.523, fasoli — 11.358, ryżu — 6.636, cukru — 3.369, kakao — 1.109, tłuszczu — 2.32, oleju — 633, mydła — 294 i tranu — 25.000 kg., pałt — 627.773 sztuk, butów — 557.957 par, pończoch — 582.079, kompletów flanelowych — 200.000.

Od początku działalności organizacja ta rozdała około 60.000 ton żywności, czyli 5.000 12-tonowych wagonów, co stanowi jako nieprzerwany tabor kolejowy 32 kilometry.

Wydano 400 milionów obiadów i rozdano 700.000 kompletów odzieży, których wartość wynosi 4 miliony dolarów, czyli przeszło 3 miliardy 200.000 marek.

Teren działalności P. A. K. P. D. podzielony jest na 15 rejonów. Rejony obejmują po kilkanaście komitetów. Ogólna liczba komitetów wynosi 207. Kuchni czynnych jest 7000.

Rząd polski okazał żywe zainteresowanie sprawą pomocy dzieciom, dostarczając produktów wartości około 6 i pół miliona dolarów z ogólnego kredytu żywnościowego, udzielonego Polsce przez Stany Zjednoczone, a nadto udzielając kredytów późniejszych, które stanowiły 30 milionów marek, 2.260.000 dol. oraz zakup 9.000 ton maki.

Oprócz powyższego udziału rządu polskiego w gotowości i naturalnych, ministerjum apowizacji pokrywało i pokrywa wszelkie koszty transportu artykułów żywnościowych, sprowadzanych przez misję z Ameryki do ostatniej stacji przeznaczenia, jak również koszty magazynowania tychże artykułów.

Nadto na wniosek komisji skarbowo-budżetowej rząd powziął rezolucję aby na akcję dożywiania dzieci, otworzył kredyt do wysokości 200.000.000 mkw. do dyspozycji P. A. K. P. D. w porozumieniu z ministerjum zdrowia publicznego.

Władze fundacji stanowią: rada fundacji, komitet wykonawczy i dyrekcja.

Rada fundacji składa się z 23 osób, powoływanych na lat 3. W skład rady wchodzi: delegaci ministerjów zdrowia publicznego, apowizacji, skarbu, pracy i opieki społecznej, wyznani religijnych i oświecenia publicznego, spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, siedmiu przedstawicieli Ameryki, delegowanych przez A. W. R. (fundację dla dzieci Europy, misję dla Polski), lub przez ich zastępców, 9 delegatów z wyboru od sejmiku, instytucji społecznych i kulturalnych.

Dyrekcję stanowią: dyrektor naczelny przedstawiciel misji amerykańskiej pułkownik p. M. Pate, wicedyrektor do spraw społecznych p. Bronisław Krakowski, wicedyrektor do spraw administracyjnych p. J. Odechowski.

Z dotychczasowego charakteru doraźnego komitet przekształcił się w instytucję stałą, o charakterze trwałym. Wielka, nigdy niezapominana pomoc Ameryki nie może trwać bez końca. W każdym razie Ameryka obecnie zamyśla o likwidacji akcji pomocy, choć trudno jeszcze określić ściśle, kiedy likwidacja istotna może nastąpić. Musimy więc akcję naszą teraz uspołecnić i stopniowo opierać się tylko na własnych siłach społecznych przy pomocy rządu polskiego i samorządów.

W przededniu wkroczenia wojsk czeskich do Niemiec.

Przepełnienie Niemiec. — Obsadzenie środkowego Śląska.

Wrocław, 18. 4. Korespondent „Breslauer Zeitung” donosi pismu swemu z Pragi, że przygotowania militarne Czechosłowacji do operacji przeciw Niemcom są w pełnym toku. Czeska armia pod komendą naczelnego generała francuskiego ma brać udział w sankcjach oraz operować w dwóch kierunkach.

W obliczu stanowczych kroków.

Paryż, 16. 4. (Havas). „Echo de Paris” pisze o dzisiejszej konferencji u prezydenta Milleranda. Na konferencji tej omawiano wojskowy plan okupacji obszaru Ruhry i ewentualnie blokady Hamburga przy pomocy sojuszników.

W końcu omawiano sprawę konferencji sojuszników z udziałem Lloyd Ge-

Jedną część wkroczyć ma do Niemiec południowych z celem operacyjnym osiągnięcia rzeki i linii Menu gdzie czeskie wojska wspólnie z armją francuską utworzyć mają barierę oddzielającą północne od południowych Niemiec.

Druga grupa ma włączyć na Górny Śląsk, zając Kłodzką i wogóle położoną na lewym brzegu Odry część Śląska.

orgea, która odbędzie się z początkiem maja w Paryżu.

Paryż, 16. 4. (Havas). Pod przewodnictwem Mileranda odbyła się dzisiaj w pałacu Elizejskim konferencja, w której wzięli udział ministrowie Barthou, Doumer i Louchet, oraz marszałkowie Foch i Petain, i generał Weygand.

O Spisz i Orawę.

Morawska Ostrawa, 16. 4. (PAT.) Wczoraj toczyły się tu obrady delegacji polskiej i czeskiej przy komisji rozgraniczającej dla Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy. Wnioski obu delegacji przed-

łożone zostaną rządowi polskiemu względnie czeskiemu do zatwierdzenia. O ile oba rządy ten wniosek kompromisowy za twierdzą, odbędzie się w sobotę plenarne posiedzenie komisji rozgraniczającej.

Zjazd chirurgów polskich.

Warszawa, 16. 4. (PAT.) Na zebraniu organizacyjnym Stowarzyszenia chirurgów polskich postanowiono urządzić w

Warszawie zjazd chirurgów polskich w dniach 3, 4 i 5 października.

Sprawy polskie.

GALICJA WSCHODNIA PRZED FORUM RADY AMBASADORÓW.

Stosownie do wniosków referatu Hymnansa, przyjętych przez Radę wykonawczą Ligi narodów w dn. 26 lutego, generalny sekretariat przedłożył Radzie ambasadorów dossier, dotyczące się Galicji wschodniej.

Dokumenty te wręczono wraz z notą urzędującego sekretarza generalnego Ligi Nota wylicza, iż „dossier” zawiera 29 dokumentów, protestujących przeciwko systemowi okupacji wojskowej w Galicji Wschodniej, oraz notę delegata polskiego Askenazego z dn. 29 lutego z siedmioma aneksami, odpierającą ukraińskie twierdzenia.

Z polityki zagranicznej.

WSZECHNIEMIECKA AGITACJA W AUSTRII.

Agitacja wszechniemiecka oraz propaganda za połączeniem Austrii z Niemcami przybiera coraz to groźniejsze rozmiary. Niemcy usiłują na różne sposoby odbudować swą potęgę przedwojenną i powetować straty poniesione. Jednym z tych sposobów ma być właśnie połączenie Austrii z Niemcami. Ambasador francuski we Wiedniu, Lefevre-Pontalis zagroził Austrii, że Francja nie będzie pod żadnym względem nadal popierała Austrii, o ile rząd wiedeński nie przeszkodzi skutecznie agitacji wszechniemieckiej.

FRANCJA SPŁACA SWE DŁUGI STANOM ZJEDNOCZONYM.

Francja zamierza oddać część swych wysp zachodnioindyjskich (Guadeloupe) Stanom Zjednoczonym, spłacając w formie tej swe długi wojenne.

PRZYWÓDCY KOMUNIZMU NIEMIECKIEGO OPUSZCZAJĄ SWÓJ OBÓZ.

Sensacyjne rewelacje wodza komunistów Leviego spowodowały formalną konsternację w obozie komunistycznym. Komunistyczni wodzowie, którzy potęgą rozlew krwi, opuszczają lub mają zamiar opuścić na zawsze dotychczasowy obóz partyjny. Do tych przywódców zaliczają się prócz Leviego, Klara Zetkin, Adolf Hoffmann, Brass i Däumig czyli najwybitniejsze osobistości komunizmu niemieckiego.

Kronika Pomorska.

Zniesienie stanu wyjątkowego na Pomorzu. Jak komunikuje urząd bezpieczeństwa przy Województwie — stan wyjątkowy skończył się z dniem 15. bm. 1921 r. Wszelkie ograniczenia jak n. p. ruchu nocnego zostały zniesione.

Zniesienie przepustek do Gdańska. Z Warszawy donoszą, że przepustki do Gdańska będą wkrótce zniesione.

Wykazy łowieckie. Za wykazy łowieckie ważne w obrębie byłej dzielnicy pruskiej, należy płacić za rok 1921 500 mr., a obco-krajowcowi bez stałego zamieszkania w Polsce 1500 mr. za wykaz trzydniowy płaci się 100 mr. i 1000 mr. dla obcokrajowców. Kto płacił dotąd mniej, musi za rok bieżący dopłacić, inaczej wykazy będą unieważnione.

Zjazd kół śpiewackich w Tczewie. Zarząd okręgowy kół śpiewackich postanowił odbyć Zjazd kół śpiewackich w niedzielę, dnia 3 lipca r. b. w Tczewie. Jako śpiew ogólny wybrano na jeden głos: „Hymn strzelców” i „Krakowiaczek” St. Moniuszki, a na cztery głosy: „Wyjdź z chaty pod figurę”, komp. ks. W. Lewandowski, dyrygent chóru katedralnego i „Tu w moim kraju”. Śpiewy popisowe pozostawiono kołom śpiewackim do woli.

Miasto Starogard przeciw słowom gen. Hakinga. Ostatnie, piątkowe posiedzenie miejskiego kółka Zw. Ludowo-Narodowego w Starogardzie przemieniło się w piękną manifestację narodową.

Zebranie przyjęło po dłuższych obradach następującą rezolucję:

„Członkowie Związku Ludowo-Narod. zebrani na posiedzeniu tut. kółka w dniu 8 kwietnia protestują stanowczo przeciw wywodom nadkomisarza Wolnego Miasta Gdańska, gen. Hakinga, jakoby ludność Pomorza powitała radośnie wojska niemieckie na Pomorzu. Przeciwnie gotowiśmy zawsze oprzeć się każdej, choćby najmniejszej próbie oderwania nas od ojczyzny i w obronie łączności naszej z wyzwoloną i drogą ojczyzną naszą Polską poświęcić mienie i życie.

Kurs dla nauczycieli pomocniczych na Pomorzu. Otrzymujemy następującą korespondencję ze Zblewa: Z nowym rokiem szkolnym to jest 1 lipca rozpocznie się za pozwoleniem Kuratorium Szkolnego w Toruniu nowy kurs dla nauczycieli pomocniczych. Jest to bardzo doniosła dla naszej parafii i okolicy wiadomość; dużo młodzieży obojga poci będzie miało tę dogodną sposobność, tanim kosztem wykształcić się na nauczycieli pomocniczych. Kurs przygotowawczy potrwa podług ogłoszeń od października 18 bm. do 4 czerwca. Były u nas i dawniej kursy W sierpniu i wrześniu r. p. odbył się kurs pisowni i gramatyki; w nim uczestniczyło 90 osób: 12 panien

poszło do Wejherowa na 10-tygodniowy kurs, złożyły świetnie egzamin i od stycznia br. są czynne w szkolnictwie. W październiku rozpoczęły się kursy rachunkowości, połączone z księzkowością bankową i kupiecką, i z tego kursu uzyskało kilka dobrze płatne posady. W ostatnim czasie (lutu i czerwiec) chodziło 80 na wykłady Pisma św., liturgiki i geometrii; przytem powtarzano pisownię, gramatykę i rachunki. — Obecnie zanoś się widocznie na większą rzecz. Kurs przygotowawczy obejmuje pisownię, gramatykę, rachunki, śpiew, kaligrafię (piękne pismo). Słyszeliśmy że przeszło 100 do środy się zgłosiło zamiejscowych, tak iż liczyć on będzie 160 uczestników; utworzone będą 2 oddziały: jeden dla dziewczyn, drugi dla chłopców. Jest to pocieszający objaw, że dorosła młodzież garnie się tak ochoczo do nauki; potrzeba nam gwałtownie świątlich, dzielnych, twórczych ludzi: oświata i praca narodzi wzbogaca. Nasze Pomorze potrzebuje 1500 nauczycieli, Pomorzańskie 2500, a Kongresówka, by nam w szkolnictwie dorównać, potrzebuje najprzód 23 000 szkół i do nich co najmniej 50 000 nauczycieli. Zgłosiło się tak dużo, bo na wioskach jest synów i córek mniej zamożnych rodziców, których nie stać na wysłanie ich do miast, gdyż pensja jest wysoka, niemożliwa. Oby i po innych większych parafjach jako ośrodkach danej okolicy takie państwowe kursy otworzono, a doszlibyśmy chężej do pożądanego stanu: by przy każdej szkole w ostatnim zakątku był nauczyciel i tak wszystka nasza działalność zupełną, regularną naukę pobierała.

Posiedzenie Związku Kół Naucz. pow. puckiego. We czwartek odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Związku Kół Nauczycielskich powiatu puckiego, na które przybyli prawie wszyscy nauczyciele powiatu i kilku gości. Zebraniu przewodniczył b. prezes Pomorskiego Związku Nauczycielskiego, p. inspektor szkolny Górny z Pucka, a referował teźniejszy prezes Związku, p. poseł Nowicki z Grudziądza. Tematem był „Projekt ustawy emerytalnej i projekt służby cywilnej i o postępowaniu dyscyplinarnym. P. poseł wskazał na liczne dodatnie i niekiedy ujemne strony projektów, przedstawiając potrzebne poprawki i uzupełnienia a zebrani przyszli do przekonania, że rząd i Sejm polski z własnej inicjatywy stara się podług sił i możliwości o szkołę polską i o stan nauczycielski tak finansowo na czas służby czynnej i na czas spoczynku przez odpowiednie uzupełnienie ustawy o uposażeniu i przez uchwalenie ustawy emerytalnej, jak też prawnie przez ściśle określenie ustawowe praw i obowiązków nauczycieli. P. minister szkolny dziękował w imieniu zebranych posłowi za zajmujący wykład; poczem referował poseł ks. Dachowski „O szkole w Konstytucji polskiej”. Z oburzeniem przyjęli do wiadomości zebrani nauczyciele, że nawet posłowie pomorscy N.P.R. mimo jednolitości żądań całego Pomorza głosowali przeciw szkole wyznaniowej. Na końcu uchwalono odródną rezolucję.

Budujmy miłej Ojczyźnie Dom...

Budujmy miłej Ojczyźnie dom

Wolności dom i siły:

Każda pierś bratnia — granitu ziem,

Z jednej rodzinny bryły.

Każda pierś bratnia — cegła na mur

Dźwignięty mocą ducha,

A hasło nasze: jednoci chór,

Co wiara w jutro bucha.

Niech dni, co idą z wiecznych dróg

Zluzować czasów wartę,

Przez nasze odrzwia, przez nasz próg

Wstąpią na dziejów kartę

Od fundamentu, aż po szczyt

Otwórzmy światu wrota.

Niech nam jutrzenny jarzy świat,

Niech wzmaga dech żywota!

Z wzrokiem utkwionym w oną biel,

Co nocy mrok przegania,

Patrzmy, o bracia, w jeden cel:

W cel wielki zmartwychwstań!

Cokolwiek czynim, czynimy tak

By przyszłość rola z pracy:

Polska — to plon nasz i nasz znak:

Budujmy dom, rodacy!

Marja Konopnicka.

.. Rozszerzajcie „Gazetę Gdańską” ..

Z Polski i ze świata.

Agitacja w kościele w Kwidzynie. Centrowcy kwidzyńscy nadużywają kościoła dla swej agitacji. Kościelny nawet przy zapisywaniu do wielkanocnej spowiedzi namawiał, aby Polacy zapisywali się jako Niemcy, szczególnie młodzież, która uczy się wiele po niemiecku, ale w domu mówi po polsku i jest polską. Agitowanie takie w kościele lub poza kościołem jest niedozwolone. Mamy tutaj jeszcze jeden dowód więcej „bezsronności” naszych kół kościelnych.

Bezczelność żydowska. Policja dworcowa aresztowała w Poznaniu dwóch żydków z Kongresówki, którzy w przedziale III klasy razem z innymi jadącymi z nimi żydami zohydowali wojsko i władze polskie. Rzeszka żydków wysiadła poprzednio w Wrześni, gdzie na dworcu nie było policji. O wojsku polskim tak synowie Abrahama się wyrażali: „Aj, jakie to krzywe i obdarte! Jak to nędzne wygląda w porównaniu z niemieckim lejtnantem, na którym mundur siedział jak ulany i świecił się jak słońce!” Możeby przypomnieć żydom, że pruski lejtnant miał pięć w stalowej rękawicy i buty kirasjerskie z ostrogami...

Kongres tercjarzy w Polsce. Z powodu przypadającego w roku bieżącym 700-lecia trzeciego zakonu, postanowiono urządzić w dniach 2, 3 i 4 sierpnia roku bieżącego w Krakowie pierwszy wielki kongres wszystkich tercjarzy całej Polski. Kongres dzielić się będzie na 4 sekcje, a mianowicie: a) z życia duchownego, b) pracy społecznej, c) prasowa i wydawnicza, d) propagandy. Oprócz obrad publicznych i sekcyjnych odbędą się konferencje w których wezmą udział wyłącznie księża. Po zamknięciu kongresu odbędzie się wspólna pielgrzymka do Częstochowy. Księża dyrektorzy trzeciego zakonu zwołają przed końcem kwietnia zebranie nadzwyczajne braci i sióstr, na którym ułożona zostanie odpowiedź na kwestjonariusz, jaki zostanie wysłany oraz toczyć się będą obrady nad lepszym zorganizowaniem kół miejscowych i ich potrzebami społecznymi.

Nowy polski teatr na G. Śląsku. Jak się dowiadują opolskie „Nowiny Codzienne”, z dniem 15. b. m. rozwiązują się wszystkie dotychczasowe amatorskie przedsiębiorstwa teatralne jak: „Wesołość”, „Fredro”, „Gwiazda” i „Czarny Kot”. Powstaje natomiast nowy większy zespół teatralny, który nosić będzie miano „Górnośląskiego Teatru Ludowego”.

Obrazy z galerji Wiedeńskiej w Muzeum Narodowym. W drodze układu między rządami polskim a austriackim przeszedł na rzecz państwa polskiego obraz J. Matejki „Rejtan” z byłej galerji cesarskiej, jakoteż 5 obrazów z wiedeńskiej galerji sztuk pięknych, a mianowicie: Löfflera: Powrót z niewoli, Książę Alba, Kieliszek wina, dalej Brandta: Czarniecki pod Kodyngą, oraz Penthera: Autoportret. Równocześnie dwa portety pędzla Rothariego: portret króla Augusta III i jego żony. Dzieła te, ze względu transportowych zostały przesłane do Krakowa, gdzie z upoważnienia Ministerstwa sztuki i kultury wystawiono je czasowo do 26 b. m. w salach Muzeum na widok publiczny.

Cenne dary. Artysta-malarz Leon Wyczółkowski, ofiarował miastu Krakowi swoje cenne zbiory, wartości kilku milionów marek. Także stary zbieracz, Erazm Barącz, ofiarował olbrzymią wartość artystyczną gminie Krakowa. Zbiory te składają się z mebli, tkanin, obrazów malarzy polskich, dywanów t. zw. siedmiogrodzkich, kap, broni itp.

Odbudowanie biblioteki w Lowanum. Donoszą z Brukseli, że władze belgijskie przyjęły plan odbudowania biblioteki w Lowanum, zburzonej z początkiem wojny przez Niemców przedstawiony obecnie przez znakomitego amerykańskiego architekta Whitneya Warrena. P. Warren udaje się obecnie do Ameryki, ażeby pomagać przy składach, które mają dać sumę 250 tysięcy funtów sterlingów, po trzebnych na ten cel i ma nadzieję, że pierwszy kamień położony zostanie już w lipcu. Projekt jego oparty jest na motywach flamandzkiej architektury z 17 wieku. Wedle tego projektu budowla będzie miała na froncie napis łaciński: „Zburzona przez barbarzyńców — odbudowana przez Amerykanów”.

Uniwersytet żydowski w Jerozolimie. Z Nowego Jorku donoszą, że przybyła

Odroczenie układów brukselskich.

Warszawa, 18. 4. Korespondent „Gazety Warszawskiej” donosi z Paryża: Jest rzeczą bardzo możliwą, że układy polsko litewskie, które miały się rozpocząć w poniedziałek 18 b. m. w Brukseli pod egidą Ligi narodów, będą odroczone.

Ratyfikacja traktatu ryskiego.

Wczoraj około południa ministerjum spraw zagranicznych wysłało do komisarza sowieckiego dla spraw zagranicznych Cziczeryna, depeszę iskrową z zawiadomieniem, że Sejm ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej na posiedzeniu w dniu 18 kwietnia 1921 r. upoważnił

Posła polski w Brukseli Sobański nadarzał się z posłem Zamoyskim w Paryżu, poczem po powrocie do Brukseli odbył konferencję z Hymanssem, który jako przewodniczący w przyszłych układach ma prawo je odroczyć. Nasi reprezentanci działają w myśl instrukcji otrzymanych z Warszawy.

Naczelnika Państwa do ratyfikowania traktatu pokojowego, zawartego w Rydze między Rzeczpospolitą Polską a rosyjską republiką sowiecką.

Naczelnik Państwa traktat już ratyfikował.

Francuska pomoc zbrojna w sprawie górnośląskiej.

General Le Rond opuścił Paryż i wraca na Górny Śląsk. „Petit Parisien” pisze, że popierać będzie zdanie, że okręg przemysłowy górnośląski w całości powinien być przyznany Polsce.

Briand, zapytany w komisji spraw zagranicznych Izby deputowanych w sprawie Polski, oświadczył, że Francja wyśle misje wojskowe i materiał wojenny w razie napadu na Polskę.

Administracja polska dla Śląska gotowa.

Warszawa, 18. kwietnia. Korfanty wyraził się do przedstawicieli prasy polskiej: „Mogę nie bez zadowolenia przyznać, że cały aparat administracyjny polski mamy już gotowy w głównych zarysach i że przejście od jednej gospodarki do drugiej obejdzie się bez wstrząśnięć (zwłaszcza

wobec przyrzeczonych nam przez rząd centralny koncesji autonomicznych, w których rządzie nie mało ważną rolę odgrywa pozostawienie na okres przejściowy dotychczasowej waluty niemieckiej, co Niemcom wytrąca z ręki broń niewątpliwie najgroźniejszą.

Zniesienie stanu oblężenia na G. Śląsku.

Bytom, 18. kwietnia. (PAT.) Międzysojusznicza Komisja Rządząca w Opolu postanowiła znieść z dniem dzisiejszym

stan oblężenia w powiatach katowickim, bytomskim, królewskohuckim, pszczyńskim i rybnickim.

Dymisia Stegerwalda.

Berlin, 17. kwietnia. — Pisma donoszą, że nowy pruski prezydent ministrów Stegerwald podał się do dymisji, ponie-

waż mimo energicznych zabiegów nie udało mu się stworzyć nowego gabinetu.

tamże wielka deputacja syonistyczna z Europy, mająca czynić zabiegi wśród żydów amerykańskich o moralne i finansowe poparcie uniwersytetu żydowskiego który niebawem powstanie w Jerozolimie W skład tej deputacji wchodzi, między innymi, słynny dziś profesor Einstein. Dnia 10 b. m. odbędzie się w sali nowojorskiej opery Metropolitan uroczyste przyjęcie deputacji przez żydów amerykańskich.

Sędziwi Weterani. Jak wiadomo, na mocy ustawy z dnia 2 sierpnia 1919 r. dokonany został „imienny wykaz weteranów powstań narodowych z lat 1831, 1848 i 1863”. Wedle tego wykazu w Polsce żyje obecnie 2712 weteranów, w tem 27 kobiet. Są pomiędzy nimi starcy, budzący podziw podeszłym wiekiem. Prym wiedeń officer Kazimierz Zdanowicz z Steżycy. Karbuje on już 114 rok życia na kiju swoje, doczesnej pielgrzymki, świadek i uczestnik chwały polskiego oręża na polach Stoczka. Wawru, Grochowa, Igań, Ostrółęki. — Młodszy jego koledzy Karol Roszkowski w wielu lat 101, Teodor Chajdrowski lat 98, Franciszek Nieponiowski, lat 98, Ignacy Kałużny, lat 96, Szczepan Kwaśniewski, lat 96, Aleksander Dudziński, lat 95, Feliks Kawczyński, lat 95 i Francuszek Krajewski lat 95, patrzyli w dziecięcym wieku swoim na tytaniczne zmagania się ojców z przemocą nawały moskiewskiej.

Niemcy śpieszą się z ściąganiem podatków na granicy polskiej. „Gazeta Polska” donosi, że „Finanzamt” suski nakłada spieszenie podatki „Reichsnoteptopfer” i jakieś dodatki do podatku dochodowego na właścicieli gospodarstw, mających być obecnie z powodu ostatecznego rozgraniczenia przyłączonemu do Polski. I tak w Piotrowicach gospodarz T. w przeciągu trzech dni musi zapłacić większą sumę marek niemieckich. Pożyczki ani hipoteki nikt naturalnie na gospodarstwo, które przyjdzie do Polski, dać nie chce. Gospodarz ów znalazł się wobec tego w takim położeniu, że „Finanzamt” aresztuje mu jego ruchomości i urządzi przez komornika w następnych dniach licytację!

Usuwanie robotników polskich w powiecie suskim. Wielka ilość robotników polskich szczególnie z wiosek pogranicznych została przez właścicieli niemieckich zwolniona. Twierdzą oni, że teraz po ostatecznem uregulowaniu granicy Po-

lacy, („Pollacken”) mogą sobie pójść do Polski, za którą głosowali. Burmistrz zaś z Prabut oświadczył, że wszystkich robotników polskich trzeba wywalić, a w miejsce ich zatrudnić bezrobotnych robotników niemieckich i pozbyć się w ten sposób niepotrzebnych ogromnych wydatków na bezrobotnych.

Ujście fałszerzy 1000-markówek. Z Berlina donoszą agencji „East Express”: Komisarze policji warszawskiej Rachrach i Swede zdołali wykryć w Hanowerze siedzibę organizacji fałszerzy 1000-markówek polskich i aresztować niejakiego Salę z Sosnowca, który jak się okazało, kierował organizacją. Po jego aresztowaniu pozostałym członkom organizacji udało się wyjechać wraz z kliszami do Katowic, a następnie do Wrocławia, dokąd również udali się przedstawiciele policji warszawskiej aresztowali tam jednego z członków bandy Leisera Seelingera. W Berlinie aresztowano, z pomocą policji miejscowej, jeszcze jednego członka organizacji i znaleziono kliszę oraz 300 banknotów 1000-markowych, złożonych na jedynym z dworców berlińskich. Dotychczas aresztowano 6 osób, dalsze aresztowania są przewidywane.

Kronika gdańska.

KALENDARZ na wtorek, dn. 19 kwietnia 1921. Hermogen. m. Wschód słońca o g. 4,56; zachód o g. 7,03. Wschód księżyca o g. 5,02; zachód o g. 8,10.

Chochlik drukarski spłatał nam złośliwego figla. Wiadomość bowiem podana przez nas w numerze 83, pod rubryką „Kronika gdańska” p. t. „O zniesieniu cen na ziemniaki” ma mieć brzmienie następujące: Partja socjalistyczna wystosowała do senatu zapytanie co zamierza uczynić, aby zmniejszyć różnicę cen przy kartoflach, która od producenta do handlu detalicznego wynosi 8,50 mk. za centnar, z czego 5 marek otrzymuje handlarz hurtowy.

Wznowienie ruchu kolejowego w niedziele. Przy większej potrzebie zaprowadza się na dni niedzielne następujące pociągi na linii Gdańsk—Sopot: Z Gdańska pociąg 436 o 2.10, 442 o 3.10, 446 o 3.45 i 462 o 7.00; ze Sopotu pociąg 439 o 1.40, 445 o 3.40, 461 o 6.50 i 467 o 7.50.

W polskie ręce przeszła cegielnia Hartman z Zigankenberg pod Gdańskiem. Nabył ją dyrektor banku Lewakowski i dr. Śluszkiewicz ze Lwowa. Swego czasu ubiegał się o tę cegielnię zarząd miasta Gdańska, lecz jak jedno z tutejszych pism donosi nie chciał się zgodzić na wysoką cenę, żadaną przez właściciela.

Tutejsze pismo komunistyczne o zgonie byłej cesarzowej niemieckiej. Tutejsza komunistyczna „Danziger Arbeiter Zeitung” ozdobiła wiadomość o zgonie cesarzowej niemieckiej następującymi uwagami: Z luksusowego miejsca wygnania dawniejszej niemieckiej rodziny cesarskiej, z Doorn w Holandji, dochoodzi wiadomość, że małżonka dezertera Wilhelma II, Augusta Wiktorja, zmarła na swą chorobę sercową. Najaskrawszą cechą jej charakteru była jej niezwykła płodność. Porodziła ona Wilhelmowi nie mniej jak 7 dzieci, i do tego tak zdrowych, że wszyscy (w przeciwieństwie do rodziny poddanych), mogli przetrwać wojnę.

Przemysłnictwo w pociągu kurjerskim. W numerze 60 „Danziger Ztg.” umieszczono notatkę, że poddani polscy za pomocą polskich urzędników przemycają pociągami kurjerskimi rozmaite towary. Jako dowód przytacza „Danziger Ztg.” fakt, że miejski kupiec Abraham Rothenburg (żyd) za pomocą polskiego urzędnika kolejowego Śluszarza z Warszawy zamierzał przemycić 400 metrów jedwabiu. O fakcie tym już podawaliśmy przed kilku tygodniami i dla nas sprawa ta wydaje się starą. Prawdopodobnie „Danziger Zeitung” donosiła również już raz o tym fakcie. Dlaczegoż to noweltarowanie i podkreślanie polskich obywateli? Cel bardzo jasny — przygotowanie opinii publicznej przeciw Polakom. Tymczasem w tym wypadku, jak i w wielu innych niema mowy o prawdziwym Polaku, lecz o zwdzie, który zwykle pracuje na niekorzyść Polski. Za zaś żyd taki za pomocą łapówki może bardzo łatwo znaleźć osoby, które wykonałyby jego zlecenie, jest rzeczą bardzo zrozumiałą. „Danziger Zeitung” postąpiłaby sobie odpowiednią gdyby zaznaczyła, iż osobnik paskarz jest żydem, przez co nie wprowadzałaby opinii swych czytelników w błąd.

Nowe zarządzenia przy podróży w Gdańsku. Dyrekcja kolejowa od Wolnego Miasta donosi: Od niejakiego czasu usiłuje część publiczności, jadąca pociągami zamiejscowymi ominąć rewizję celną towarów, których wywóz z Gdańska jest wzbroniony. Podróżni kupują bilety bez względu na cel podróży do stacji przedmiejskich i oprócz tego właściwy bilet do stacji celowej. W obu wypadkach udowodnia się biletem do stacji przedmiejskiej, iż nie zamysła się opuścić obszaru Wolnego Miasta. Często kupują podróżni bilety na stacji przedmiejskiej do stacji celowej u korduktora pociągu. Aby temu zapobiec, zarządzi się w później dokładnie oznaczonym terminie, że pociągi, wychodzące z Gdańska i przyjeżdżające nie będą stawały na stacjach w Oliwie i Wrzeszczu. Podróżni udający się do tych stacji nie będą mogli użyć pociągu zamiejscowego, lecz zniwoleni będą jechać pociągami lokalnymi.

Na mocy tego zarządzenia, wyklucza się, rzecz prosta, pociągi zamiejscowe od użytku dla ruchu przedmiejskiego, że podróżni z biletami Gdańsk—Sopot i odwrotnie nie będą mogli użyć tych pociągów.

Z ruchu Towarzystw.

Zebrań Tow. Polek odbędzie się w poniedziałek 18 kwietnia 7½ wiecz. w Ochronce przy Poggenpuhl nr. 11.

Baczność Moniuszko! Lekcje śpiewu odbywają się w poniedziałki i środy o godz. 7½ wieczorem w salce domu św. Józefa przy ul. Töpfergasse. Zarząd.

Gdańsk. Cwiczenia „Sokoła” odbywają się: dla oddziału żeńskiego co wtorek, dla oddziału męskiego co środę i dla oddziału młodzieży co piątek, o godz. 7 wieczorem, na sali ćwiczebnej przy Kehrriedergasse. Naczelnik.

Zebrań meżów zaufania filij Gdańskiej odbędzie się wtorek, 19 kwietnia r. b. wieczorem o godz. 7-mej w malej sali Ochronki, Poggenpuhl 11.

Zebrań wszystkich bezrobotnych, członków Zjed. Zaw. Polskiego we wtorek o godz. 10 na sali Abstinenter-Vereinshaus, Breitgasse 83.

Zebrań Tow. gimnast. „Sokół” odbędzie się we czwartek 28 bm. o godz. 8 wiecz. na sali „Polonii w Sopotach.

Na porządku dziennym: Reorganizacja Gniazda naszego i wybór nowego Zarządu.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

WYSTAWA ARTYKUŁÓW EKSPORTU PRZY KOMISARJACIE GENERALNYM W GDANSKU.

Jak się dowiadujemy, istnieje zamiar stworzenia przy Komisarjacie Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku stałej wystawy wzorów towarów, nadających się do eksportu z Polski. Na razie wystawione byłyby wzory nast. towarów: nafty, cementu, mebli giętych, wyrobów koszykarskich, posadzek, klepek na beczki, podkłady i drzewo wogóle, kora dębowa, kieszki i żołądki suszone, len, konopie, szczecina, pierze itp. Wobec tego, że w Gdańsku zatrzymuje się przejazdem wielu kupców cudzoziemców, którzy tutaj chcieliby dowiedzieć się o możliwościach eksportu z Polski, wystawa taka będzie bardzo pożyteczna. (Pat)

O GIEŁDĘ W GDANSKU.

W kołach handlowych rozważana jest sprawa założenia giełdy efektów w Gdańsku. Nie ulega wątpliwości, że powstanie takiej giełdy jest konieczne, gdyż dotąd Gdańsk prawie całkowicie zależał od Berlina. Specjalna komisja przedłożyła Izbie handlowej w Gdańsku swe orzeczenie w sprawie giełdy. Komisja ta wyraża zapytywanie, że giełda w Gdańsku może się rozwijać i konkurować z giełdami zagranicznymi, jeżeli ustawy, obowiązujące w Rzeszy Niemieckiej, zostaną przystosowane do specjalnych warunków gdańskich. Szczególnie chodzi o to, aby należności stemplowe obniżono oraz zmieniano postanowienia o handlu terminowym.

Widzimy z tego, że Izba handlowa w Gdańsku ma zamiar wziąć za podstawę do organizacji giełdy przepisy niemieckie. Ponieważ jednak giełda posiada wielkie znaczenie dla życia gospodarczego, które według ostatnich układów ma być ujednolajnione z polskimi stosunkami gospodarczymi a Polska i Gdańsk mają stanowić jednolity obszar gospodarczy, byłoby rzeczą pożądaną a nawet konieczną, aby urząd giełdy gdańskiej przystosowano do warunków ekonomicznych oraz odnośnych ustaw polskich.

NALEŻYTOŚCI ZNAWCÓW W GDANSKU.

Izba handlowa w Gdańsku i Związek ekspertów ustaliły za wspólnym porozumieniem należności dla zaprzysiężonych rzeczoznawców. Należności wynoszą po 70 Mn za 1 dzień roboczy i po 20 Mn za godziny dodatkowe. Rzeczoznawca jest obowiązany wystawić bezpłatnie jeden atest; za dodatkowe orzeczenia trzeba płacić po 50 Mn.

3 MILJARDY MK. NA POMOC ROLNĄ.

Dnia 6 bm. weszła w życie ustawa z 18 marca br., mocą której z budżetu w 1921 r. ma być przyznanych 3 miliardy marek na podniesienie wytwórczości rolnej ze szczególnym uwzględnieniem obszarów zniszczonych wskutek wojny oraz gospodarstw rolnych nowopowstałych. Kredyt ten jest przeznaczony na zaopatrywanie w inwentarz żywy i martwy gospodarstw, mających na celu zagospodarowanie odgłogów jakoteż na zasilanie związków samorządowych, stowarzyszeń i kooperatyw rolniczych oraz przemysłowo-rolniczych. Podania o przyznanie kredytu na podstawie powołanej ustawy są wolne od wszelkich opłat i stempli.

OGRANICZENIE PRZYWOZU FASOLI

Ministerstwo zdrowia publicznego zarządziło z ważnością od dnia 12 bm., że wszelkie transporty fasoli sprowadzane do kraju z zagranicy winny posiadać świadectwo pochodzenia fasoli z dokładnym podaniem w tem świadectwie jej gatunku (nazwy botanicznej). Przywóz fasoli z zagranicy bez powyższych świadectw pochodzenia jest wzbroniony. Całkowicie jest zakazany przywóz do kraju fasoli pochodzenia amerykańskiego i fasoli gatunku Phaseolus lunatus.

AROT S. A.

Decyzją z 8 bm. zezwoliło Ministerstwo Handlu i Przemysłu na podwyższenie kapitału akcyjnego spółki akcyjnej „Arot” Towarzystwo akcyjne w Borach o 14 milionów Mp. przez wydanie sto tysięcy nowych akcji wartości nominalnej po 140 Mp.

REFORMA WALUTOWA NA ŁOTWIE.

Łotewskie ministerstwo skarbu opracowało projekt reformy walutowej i statutu banku emisyjnego. Bank ten ma być otwarty już w kwietniu b. r. Jednostką monetarną nazywa się: „lat” i będzie się równała 10 rublom sowieckim, tj. około 7 i pół kopiejek w złocie. Co rok będzie wycofanych z obiegu 50 milionów rubli łotewskich, które zostaną wymienione na „laty”. Rząd łotewski posiada dla tej reformy 500 tysięcy funtów szterlingów w złocie.

WIDOKI HANDLU W ROSJI.

Pismo rosyjskie „Prawda” zapewnia, że Rosja od 1 stycznia do końca marca importowała 2 i pół miliona pudów towarów zagranicznych i że napływ towarów z Anglii trwa nieprzerwanie, oraz że komitet wykonawczy przystąpił do naprawy petersburskiego portu. Odessa, Chersoń i Mikołajew również usiłują doprowadzić do porządku swoje porty i rząd rosyjski stara się o ustanowienie regularnej komunikacji na morzu Czarnem, w celu wywiezienia pozostałych zapasów nafty z Kaukazu. W Turkiestanie mają być znaczne zapasy bawełny i wełny. Do Libawy i do Rygi przybyły znaczne ilości lnu i konopi w dobrym gatunku.

ZAPOTRZEBOWANIE NARZĘDZI ROLNICZYCH W ROSJI.

Półrządowe pismo sowieckie „Ekonomicheskaja Żiźn” przytacza ciekawe cyfry, dotyczące potrzeb rolnictwa w Rosji. W r. 1913 Rosja sama fabrykowała 550 tysięcy pługów, a przywoziła z zagranicy 230 tysięcy. W 1920 bolszewicy przewidywali możliwość zrobienia na miejscu 63 tys. pługów, zdołano jednak wykonać zaledwie 4.500. W 1914 r. produkowano w Rosji 90 tys. broni, a przywieziono 36 tys. Pod rządami bolszewickimi zdołano wykonać tylko 826, okazał się zatem deficyt 120 tys. Trudno się dziwić wobec tego, że w niektórych guberniach rosyjskich jak w Tułskiej, w zimie musiano rozdawać włościanom racje żywnościowe, konie i bydło padły na rzeź i inwentarze zmniejszyły się o 50 proc.

NIEMIECKI EKSPORT PRZED WOJNĄ I PO WOJNIE.

„Deutsche Tageszeitung” podaje, że w 1913 r. Niemcy jako kraj eksportujący zajmowały trzecie miejsce w świecie. Wywóz towarów wynosił wówczas w Anglii 10.7 miliardów marek, Stany Zjednoczone 10.4 miliardy, Niemcy 10.1 miliardów, Francja 3.6 miliardów. W 1920 stosunki zasadniczo się zmieniły. Od 1 stycznia do 1 października 1920 (brak liczb z ostatniego kwartału) eksport Stanów Zjednoczonych osiągnął 25.5 miliardów złotych marek, Anglii 17.4 miliardów, Francji 5.4 miliardy, Niemiec 2 miliardy. Niemcy zeszły zatem z trzeciego na szóste lub siódme miejsce, ponieważ Japonia, Południowa Afryka, Australia i Kanada wykazują niewątpliwie większy eksport, niż Niemcy.

GIEŁDA

(nieoficjalna.)

Gdańsk, 18-go kwietnia 1921.

Przy otwarciu giełdy: żądano placono

Marki pol., gotówka	8,10	8,05
Wyplata na Warszawę	7,65	7,60
Dolary amerykańskie	62,00	61,25
Funty angielskie	245,00	243,00

Warszawa, 16-go kwietnia 1921.

Marki niemieckie	13,00	12,40
Dolary amerykańskie	796,00	770,00
Funty angielskie	3200,00	3050,00
Franki francuskie	58,25	56,75
Ruble carskie (500)	—	—
Ruble carskie (100)	—	—
Ruble Dumskie (1000)	—	—
Ruble Dumskie (250)	—	—

Berlin, 16-go kwietnia 1921.

Dolary	62,62	62,48
Funty angielskie	246,12	245,62
Franki francuskie	446,95	446,05
Korony szwedzkie	1476,50	1473,50
Florenty holenderskie	2174,70	2170,30
Liry włoskie	289,80	289,20
Franki szwajcarskie	1081,16	1078,90

Nakład i druk:

„Gazety Gdańskie” Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Bolesł. Kielbratowski w Gdańsku.

Die Krankenmilchkarten

Für die Monate Mai, Juni und Juli 1921 werden ausgegeben:

- Für Laangfuhr in der Mädchenschule, Bahnhofstrasse 16 b**
 - am Donnerstag, den 21. 4. 21. von 7—1 Uhr die Buchstaben A—G
 - am Freitag, den 22. 4. 1921 von 7—1 Uhr die Buchstaben H—O
 - am Sonnabend, den 23. 4. 21. von 7—1 Uhr die Buchstaben P—Z
- Für Heubude Hauptstelle für Kranken-ernährung, Wiebenkaserne, Flügel B, rechts parterre**
- Für Neufahrwasser in der Zweigstelle Sasperstrasse**
 - am Donnerstag, den 21. 4. 21. von 7—1 Uhr die Buchstaben A—G
 - am Freitag, den 22. 4. 1921 von 7—1 Uhr die Buchstaben H—O
 - am Sonnabend, den 23. 4. 21 von 7—1 Uhr die Buchstaben P—Z
- Für Danzig und nicht aufgeführte Vororte: Wiebenkaserne, Flügel B, Eingang Poggenpuhl, Hauptstelle für Kranken-ernährung, Hochparterre rechts:**
 - am Donnerstag, den 21. 4. 21 von 7—1 Uhr die Buchstaben A—G,
 - am Freitag, den 22. 4. 1921 von 7—1 Uhr die Buchstaben H—O,
 - am Sonnabend, den 23. 4. 21 von 7—1 Uhr die Buchstaben P—Z.

Vorzuzeigen sind bei der Milchkartenstelle:

- die neue Nahrungshauptkarte für jede zum Bezuge einer Milchkarte berechnete Person,
- die letzte Milchkarte und das Benachrichtigungsschreiben der Hauptstelle für Kranken-ernährung.

Es wird dringend ersucht, die angegebenen Ausgabetermine einzuhalten, weil nur dann die Abfertigung glatt verlaufen kann. Diejenigen Personen, deren Atteste oder Verlängerungsscheine am 30. 4. 1921 ablaufen, müssen sich vor Umtausch der Karten die neue Bewilligung auf Grund eines Attestes oder Verlängerungsscheines beschaffen. Die Verlängerungsscheine können in der Hauptstelle für Kranken-ernährung abgeholt werden.

Danzig, den 18. April 1921.

Der Magistrat.

626

„Jak Cię widzą, tak Cię piszą“

Czem jest ubranie dla człowieka, tem jest druk dla firmy lub towarzystwa. Gustownie wykonany, na dobrym papierze druk, robi jak najlepsze wrażenie i świadczy o solidności firmy lub osoby.

Jeżeli potrzebujecie jakich druków, to dajcie je drukarni Gazety Gdańskiej do wykonania. Drukarnia Gazety Gdańskiej pod względem technicznym stoi na bardzo wysokim poziomie, tak że możemy sprostać wszelkim wymaganiom Sz. Klienteli. Nasze ceny są umiarkowane, a robota zawodowo i szybko wykonana

Gazeta Gdańska Tow. Akc.

Grobła Przedmiejska 49.

Telefon Nr. 1781.

Główny zakład i drukarnia w Gdańsku, Stadtgebiet 12. Tel. 1781.

Polakom z Ameryki

poleca majątki rolne, przemysłowe, handlowe, różnej wielkości, od najmniejszych do największych, różnego rodzaju zaraz na sprzedaż

Biuro komisowe St. Karliński

Ostrów, Raskowska 26 (Poznańskie). (324)

Od 50 lat w Poznaniu istniejący i dobrze zaprowadzony

skład artykułów kuchennych

jest do sprzedania wraz z domostwem, lub można zamienić na podobny obiekt w Niemczech. Zgłoszenia pod „POZNAN” do Tow. Akc. „Reklama Polska”, 625 POZNAN, Aleje Marcinkowskiego 6.

przedaż bardzo tanich mebli

Urządzenia całych mieszkań, jakoteż pojedyncze meble. Także meble biurowe.

Eltermann & Co., Gdańsk

Fabryka mebli i obić

3. Damm Nr. 2.

(433)

3. Damm Nr. 2.

Jan Bieński w Gdańsku

przy ulicy SZEROKIEJ nr. 71 (Danzig, Breitgasse nr. 71)

poleca

bogaty zapas koniaku, rumu, win i cygar, hurtownie i detalicznie po cenach umiarkowanych

Ziemski Bank Kredytowy

ODDZIAŁ W GDANSKU

Heilige Geistgasse 134 Heilige Geistgasse 134

Walne Zgromadzenie akcjonariuszów Ziemskiego Banku Kredytowego z d. 22. 4. 21. uchwaliło wypłacić akcjonariuszom dywidendę za rok 1920 w wysokości 12 1/2%, czyli 35 Mp. od akcji. Dywidendę tę wypłacają Kasy Banku we Lwowie i we wszystkich filjach począwszy od 23. 4. br.

JURKIEWICZ & MEIER

T. z o. p.

Biuro architektoniczne i budowlane

SOPOT GDANSK

Seestr. 23. Tel. 397. — Stadtgraben 6, IV. Tel. 680/3450.

poleca się do wykonywania wszelkich prac w zakresie budownictwa i architektury wewnętrznej.

215)

Tytoń „LEGIONKA“

dobrze nam smakuje,
a kto nie uwierzy,
niechaj ją spróbuje!

Fabryka tybaki JULIAN KRÓL

Gdańsk-Wrzeszcz, Taubenweg 4

Bydgoszcz, Szpitalna 1—3. (8

!!! Ostrzegam przed naśladowcami !!!

BANK LUDOWY

S. Z. z N. O.

w Sierakowicach

udziela pożyczek

pod dogodnymi warunkami

i przyjmują depozyty

płacąc 3 1/2% stosownie do wypowiedzenia

Zarząd:

JÓRKOWSKI GRONOWSKI DORSZEWSKI

Ks. Prokurator LOSIŃSKI, kurator.

Nasze ubikacje biurowe zostały z dniem dzisiejszym przeniesione z Jakobstor 5-6 na Pfefferstadt 3
St. & A. Leszczyński, Gdańsk, Pfefferstadt 3.

Cukiernia i Kawiarnia

„Sturm“

Tel. 1526 Heiligegeistgasse 23. Tel. 1526

Własna cukiernia
 Godziennie świeży wypiek.
 Oryginalne gatunki piwa.
 Wina i likiery pierwszych domów.
 Przyjmuje się zamówienia na torty i ciastka.

Kawiarnia i Cukiernia

Münchner Hof

Breitgasse 53

(Stacja kolei elektrycznej Bräsen-Gdańsk)

Wygodne ubikacje. Pierwszorz. pieczywo
 Znakomita kawa, kakao
 : : czekolada etc. : :

Obfity zimny bufet : Piwa monachijskie
 i tutejsze : Wytrawne wina : likiery.
 Ceny przystępne. Bernh. Schlegel.

Licytacja mydła

We wtorek, d. 19-go kwietnia rb.
 o godz. 1-ej popoł. w sali tutejszej giełdy
 sprzedanem będzie na rachunek dotyczącego,
 400 pięćdziesięciokilowych skrzyń
 mydła angielskiego

(ca 61% tłuszczu), z publicznego przetargu najwięcej
 dającym, pod warunkiem natychmiastowego odbioru.
 Próbkę w dniu licytacji.

Kupujący z licytacji obowiązani złożyć 25% ceny
 kupna.

Hugo Kühn Wilhelm Messling
 zaprzysiężeni licytatorzy Giełdy gdańskiej.

Elektryczność i gaz : Wodociągi

Kanalizacje

Centralne

ogrzanie

Wszelkie

reparacje

we własnych warsztatach.

Pierwsze Polskie

Przedsiębiorstwo Instalacyjne.

SAMOCHOBY

CIEŻAROWE I OSOBOWE

z gwarancją fabryczną z gwarancją fabryczną

Opony samochodowe, stałe
 opony z własnym
 tłokiem

Części składowe samochodów
 wedle wzorów i rysun-
 ków do samochodów

Naprawy gruntowne każdej
 marki samochodów
 przy równoczesnej
 odnowie karoserji i lakierowaniu

NEYDORFF, WERNER & Co.

Danziger Maschinen-Fabrik

u. Automobil-Werkstätten

KOMANDITGESELLSCHAFT

SOPOTY, Danzigerstrasse 110-12

Adres telegr.: Antoneydorf. Tel.: Sopoty 52 i 88

Sprzedaż zastawu.

W środę 20 b. m. o godz. 11 przedpoł.
 będzie w magazynie tutejszej cukrowni na nowem
 miejscu pewna ilość

motorów aeroplanowych,
 także materiał aeroplanowy
 publicznie przez licytację za gotówkę sprzedane.

Tczew, w kwietniu 1921.

Wiśniewski, komornik sądowy.

Targ Poznański

odbędzie się

w Poznaniu

od

28-go maja

do

5-go czerwca

1921 r.



Wystawa

Wzorów

Przemysłu

Informacji udzielają i przyjmują zgłoszenia:

K. Szukalski w firmie R. Barcikowski,

Gdańsk, Heumarkt Nr. 5, Telefon Nr. 1226.

i C. Hartwig, Gdańsk, Hundegasse 115. Telefon 2460.

Miejski Urząd Targu Poznańskiego
 Poznań 34, Nowy Ratusz

Adr. telegr. „TARG“

Poznań, telefon 4251.

Z powodu opróżnienia lokalu

natychmiast do oddania (621)

200 sztuk maszyn do wyrobu masła

150 „ centrifug dla mleka

40 „ maszyn do szycia

5 „ maszyn szewskich

6 „ maszyn do tłoczenia dziurek

każdej wielkości, różnych systemów, z natychmiastową dostawą.

Wielki skład wszelkich części składowych

wolnych od cła, wywóz do Polski dozwolony.

L. Fenselau & Co. Gdańsk

Petersiliengasse Nr. 9, am Fischmarkt. Tel. 1112.

Prosimy o ofiary na

budowę kat. kaplicy w Gdyni

i zapisywanie się na członków T. b. K. (wpisowe

10 mk., miesięcznie 10 mk. lub jednorazowo 1000 mk.)

Tow. budowy kaplicy w Gdyni.

Konto w „Banku Kaszubskim” w Wejherowie.

Polsko-Baltyckie

Tow. Handlowe i Transportowe

Adr. telegr. „POLBAL“ S-ka Akc. Adr. telegr. „POLBAL“

Kapitał zakładowy marek 120 000 000.

Warantowanie — Magazynowanie

Ekspedycja — Asekuracja

Ekspedycja Drzewa — Własna Zegluga Rzeczna

Przedstawicielstwo Linji Okrętowych

Zarząd: Warszawa, Miodowa 6

ODDZIAŁY:

Warszawa — Gdańsk — Łódź — Lwów — Poznań — Bydgoszcz — Białystok

Częstochowa — Stanisławów — Równo — Wiedeń — Wilno — Rzeszów

AGENTURY:

Tczew — Śniatyn — Husiatyn — Herby Pruskie — Zbąszyń

WŁASNE AJENTURY ZAGRANICĄ: Paryż — Londyn

AJENCI — KORESPONDENCI:

Berlin — Brema — Hamburg — Antwerpja — Tryjest — Budapeszt — Bukareszt

Bezpośrednia stała komunikacja
 towarowa i osobowa między Gdań-
 skiem a portami Amerykańskimi

Eksport towarów
 przez Gdańsk do Ameryki, Anglii,
 Belgji, Francji, Holandji i t. d.

Specjalny dział eksportu drzewa z obszer-
 nymi placami w Gdańsku nad Wisłą

Wszelkich informacji udziela

Wszelkich informacji udziela

Oddział Gdański

Breitgasse 22—23 i 56

Tel. 3255 — 3960 — 3961 — 3577

NOWY PORT Tel. 3962

KUNSTLERSPIELE

„Danziger Hof“

Dyrekcja: Alex. Braune.

Kierownik Artystyczny: Peter Pfeiffer.

MAX HANSEN

Humorysta

HELEN CARLOTTA

Tańce

FRED JANZ

Komik

VALENTINA MAKAROWA

Piotrogrodzka śpiewaczka kameralna

FRANK-SEIFFERT-DUO

HANS I GIRGL

Tanec komiczny

PETER PFEIFFER

BERT GERDINA

Humorystka

Międzynarodowe zapasy kobiet-bólerek

12 dam

Scenka artystyczna

Kawale wiedeńskie — Bracia Dietrich — Śpiew ludowy Zetting

Codziennie five o'clock tea. 516

Jan Majewski

Mistrz Dekarski

Gdańsk, Nedere Seigen nr. 5

poleca się do wykonywania
 wszelkich nowych i starych
 robót dekarckich, krycia dachów
 papą, łapkami i dachówką.

Naprawy.

Na cały świat

sięga organizacja i propaganda
 czasopisma „National- Staaten- u. Auslands-

Export-Import-Zeitung

Kupcy! Przemysłowcy!

Fabrykancil

Eksporterzy! Importerzy!

którzy chcą nawiązać stosunki
 handlowe z pierwszorzędniemi
 firmami w AUSTRII, NIEM-
 CZECH, państwach suk-
 cesyjnych i zagranicą,
 objąć lub oddać zastępstwo,
 eksportować lub importować
 etc., powinni ogłaszać w

„National- Staaten- und Auslands-

EXPORT - IMPORT - ZEITUNG“

WIEDEN, I, Fleischmarkt 15

Najtańszy i najskuteczniejszy organ insercyjny.

ROZCNA PRENUMERATA W POLSCE marek 240.—

Numery okazowe bezpłatnie!

Zawiadomienie.

Nadzwyczajne wydanie „Polska” wkrótce
 opuści prasę. Ogłoszenia przyjmuje Tow.
 Akc. „Reklama Polska” w Warszawie,
 Jasna 10, oraz filje: w Poznaniu, ulica
 Marcinkowskiego 6, we Lwowie, Jagie-
 lońska 7 i we wszystkich miastach Polski,
 a także Administracja pisma wprost. —
 Konto Pocztovej Kasy Oszczędności w
 Warszawie Nr. 190 232. (373)

Bez żadnej przerwy w zajęciu używa każda

ka w wypadku

perj. mies.

Skutek już w 2—3 dniach. Ew. zwrot

pieniędzy. Setki podziękowań, dowodzących dobroci

i skuteczności mego specjalnego środka. Ostrzegam

przed lichymi naśladowcami, które reklamuje się

pozwyczajnie w szumnych słowach. Ja mam rzeczy-
 wiście nastąpić polepszenie, zwracając się tylko do

mnie z zaufaniem, podając, jak długo trwa już cier-
 pienie. B. Böcker, wysyłka dyskretna, Hamburg,

Neue ABC-Str. 18, II. (522)

temu niosę pomoc!

roztropna kobieta

zaburzeń krążenia krwi

złotem

tytoń do papierosów

w paczkach po 50 gramów

wszędzie do nabycia

Grosistw w Warszawie się załadunek cennikami z próbkami

P. POKORA — WEJHEROWO 2.8.

fabryka cygar, papierosów i tytoniu.

Telefon Nr. 39

Telefon Nr. 39

419

419

419

419

419

419

419

419

419

419